

Chada, Bezczel, ZBUKU ft. KaeN, To nie nasz klimat

Sp****olić wszystko, spać po melinach,
Nie, dziękujemy, to nie nasz klimat!
Iść w pojedynkę, razem nie trzymać,
Nie, dziękujemy, to nie nasz klimat!
Nie dbać już o nic, życie przeklinać,
Nie, dziękujemy, to nie nasz klimat!
Ziomków p****olić, współników dymać,
Nie, dziękujemy, to nie nasz klimat!

Chada:

My musimy się wspierać, tu każdy mi to przyzna,
Bo bez tego to życie smakuje jak trucizna,
Lepiej nie bądź jak p**da i jak tamci frajerzy,
Bo to życie, a z życiem każdy musi się zmierzyć.

Bezczel:

Twój kolejny stary ziomal zasilił szeregi wrogów,
Bo zapomniał, że nie można robić dla kolegi rogów,
Zdrajca będzie zdrajcą i przebaczenia nie kupi,
Choćby nie wiem jakie nękały go sumienia, wyrzuty.

ZBUKU:

Musisz sam swoje przeżyć, ja Ci słowem pomogę,
Lecz nie jestem od tego, żeby wytyczać Ci drogę,
Możesz przegrać z nałogiem, spisać wszystko na straty,
Ziomek, to nie mój klimat, nie chcę brać życia na raty.

KaeN:

Ruchasz ziomka d**ę? Gardzę tym! Szczerze życzę śmierci Ci,
Fałszywe suki starte w pył, kiedyś interes kręcił typ,
Co dzień nieźle szło to mu, ten twardziel mówił "spoko luz",
Przez niego piszą protokół, wraca frajer do kokonu,

Sp****olić wszystko, spać po melinach,
Nie, dziękujemy, to nie nasz klimat!
Iść w pojedynkę, razem nie trzymać,
Nie, dziękujemy, to nie nasz klimat!
Nie dbać już o nic, życie przeklinać,
Nie, dziękujemy, to nie nasz klimat!
Ziomków p****olić, współników dymać,
Nie, dziękujemy, to nie nasz klimat!

Chada:

Cały czas się uzalać, ex dziewczynę wspominać,
Nie dziękuję kolego, w ogóle to nie mój klimat,
Ja zaczynam od nowa i nie bratam się z wrogiem,
W taki klimat nie wchodzę, tu nie chodzi o modę.

Bezczel:

Są tacy, którzy ziomów bez wahania przerobią na siano,
Potem przy pierwszej lepszej okazji tu zrobią to samo,
To nie mój klimat, mam na takich srogo wyj***ne,
Tacy ludzie nie wyciągać ręki mogą mi na amen.

ZBUKU:

Spodnie ciasne jak rajtki, pseudo rapy o swagu,
Na Facebooku w c*** ludzi, w życiu zero kolegów,
Całe życie bez reguł i ta sztuczna napina,
Wszystko fajnie, koleżko, ale to nie mój klimat.

KaeN:

Okradać braci, sorry, ale to nie klimat nasz,
Rachunek zapłacisz spory, zaciśnięta lina - skacz,
Są zasady nie pisane, mamy w genach je, Ty nie!

Ten za życia k***s, cwany denat ten - się wie.

Sp****olić wszystko, spać po melinach,
Nie, dziękujemy, to nie nasz klimat!
Iść w pojedynkę, razem nie trzymać,
Nie, dziękujemy, to nie nasz klimat!
Nie dbać już o nic, życie przeklinać,
Nie, dziękujemy, to nie nasz klimat!
Ziomków p****olić, współników dymać,
Nie, dziękujemy, to nie nasz klimat!

Chada:

Trzeba być konsekwentnym, obietnicy dotrzymać,
Proponujesz inaczej? Dzięki, to nie mój klimat,
Będę ciągle nagrywał, to przekaz dla kumatych,
(zrobmy disco) - no sorry ziomuś, nie znam się na tym.

Bezczel:

Z normalnymi ludźmi sztama, od k***stwa raczej stronie,
Tak samo w życiu prywatnym i nie inaczej na mikrofonie,
Na nienawiści jeszcze nikt nic nie zbudował,
Nie mój klimat, staram się od tego izolować.

ZBUKU:

To czy dobry przyjaciel, za plecami jak szuja,
W takich ludzi już nawet nie chce wbijać się ch***,
Szczerość, prawda, nie kumas? Tu nie wszystko jest złotem,
Bo to nie jest mój klimat, zbierać kumpli dla fotek.

KaeN:

Siedzieć, żalić, chodzić, błagać, leżeć, załamywać się,
Żaden z nas nie prosi o nic, to na pewno nie nasz klimat, tempo,
Idziemy po swoje, zrozum, że to droga prawdziwego mężczyzny,
Dla braci zaufania, Wotum Veto dostają na wstępie te p**dy.

Sp****olić wszystko, spać po melinach,
Nie, dziękujemy, to nie nasz klimat!
Iść w pojedynkę, razem nie trzymać,
Nie, dziękujemy, to nie nasz klimat!
Nie dbać już o nic, życie przeklinać,
Nie, dziękujemy, to nie nasz klimat!
Ziomków p****olić, współników dymać,
Nie, dziękujemy, to nie nasz klimat!

Chada:

Tu trzeba mieć charakter, kolo, po co ta spina?
Zadzwoiłeś na pały? K***a, to nie mój klimat,
Krucjatę rozpoczynam, zapamiętaj na stałe,
Społeczniacy? Jakoś ich nigdy nie rozumiałem.

Bezczel:

Spotkałem na drodze k***y, które własnym ludziom życzą źle,
J**ani egocentrycy, co z niczym nie liczą się,
Nie mój klimat, znać ich nigdy nie chcę więcej już,
Przynieść im na tacy to wbiją Ci w serce nóż.

ZBUKU:

Braci nie zapominam, pójdę za nimi w ogień,
A moje wersy tu płoną, jak chcesz to możesz lać wodę,
Ja nie skończę za rogiem, jak z pod sklepu dilerzy,
Bo to nie jest mój klimat, wcale mi to nie leży.

KaeN:

Wrogowie nigdy nie będą siedzieć przy jednym stole ze mną, ej!
Nie podam tobie nigdy ręki, ej Ty, koleś p****ol się!

Chyba poj**ały Ci się styki w mózgu, nie działają zwoje #martwica,
Konfidenci, leszcze, zdrajcy - człowieku, to nie nasz klimat!